

Ignacy Płazak

Józef Kluss (1890-1967)

Ochrona Zabytków 20/2 (77), 56-57

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wanie w ten sposób około 300 domów lub zagród. Jeśli wziąć pod uwagę, że do 1944 r. istniały w Rumunii zaledwie dwa muzea pod otwartym niebem (Bukareszt i Cluj w organizacji) i porównać je z istniejącymi już obecnie, mianowicie:

Bukareszt z 64 zespołami arch. = 291 obiektami					
Cluj	28	„	53	„	
Sibiu	26	„	30	„	
Golești	4	„	10	„	
Bran	14	„	17	„	
Negrești	1	„	5	„	
	6	137	„	406	„

nie licząc muzeów będących w fazie organizacji lub obiektów w trakcie przenoszenia do muzeów już istniejących, to trzeba stwierdzić, że Rumunia w pełni doceniła znaczenie zachowania relikwów architektury i techniki ludowej dla narodowej kultury kraju i w tej dziedzinie chyba dziś przoduje na kontynencie Europy (poza Skandynawią).

Na szczególne podkreślenie zasługuje organizacja Muzeum techniki ludowej w Dumbrava Sibiului. Na teren liczący 100 ha, wspaniale położony wśród lasów, z jeziorem w środku, dookoła którego przewidziano ekspozycję zabytków techniki ludowej, przeniesiono dotychczas 30 obiektów, przewiduje się zaś zgromadzenie ich tu ok. 200. Wśród obiektów już przeniesionych, takich jak folusze, olejarnie, kuźnie, prasy, wiatraki, młyny wodne itp. spotykamy młyn wodny pływający, tzw. „bździel” — obiekt unikalny o szczególnie wielkiej wartości technicznej i historycznej. Muzeum techniki ludowej w Dumbrava Sibiului jest chyba jedynym tego rodzaju muzeum w Europie, stąd ogromne jego znaczenie naukowe.

Zachowanie, ochrona i udostępnienie szerokim rzeszom społeczeństwa bezcennych skarbów dawnej kultury ludowej jest jednym z czynników kształtujących kulturę socjalistyczną narodu, która idzie ciągle naprzód w miarę rozwoju cywilizacyjnego i postępu technicznego. Zrozumieli to dobrze Rumuni i potrafili w porę zabezpieczyć najcenniejsze pomniki tej kultury od niechybnej i bliskiej zagłady.

Jan Górak

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE



JÓZEF KLUSS
(1890 — 1967)

Dr Józef Kluss, urodził się dnia 4 listopada 1890 r. w Nowym Siole (ZSRR). Do szkół uczęszczał we Lwowie i Krakowie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W Krakowie też rozpoczął studia w zakresie historii sztuki na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i jednocześnie na Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Józefa Mehoffera. W latach 1926—28 kontynuował studia z historii sztuki jako stypendysta rządu francuskiego w École du Louvre i Academie Lelis Grande Chaumiere w Paryżu. W tym mniej więcej czasie otrzymał nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności za prace graficzne. W 1931 r. uzyskał stopień doktora nauk filozoficznych na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Pracę zawodową rozpoczął w 1930 r. jako konserwator zabytków na województwa: warszawskie i łódzkie. Funkcję tę pełnił do wybuchu drugiej wojny światowej. W latach okupacji przebywał w Warszawie, nauczając na tajnych kompletach. Po wyzwoleniu stolicy został powołany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego do Lublina, gdzie pełnił obowiązki Dyrektora Departamentu Muzeów i Ochrony Zabytków, po czym przeszedł na stanowisko wojewódzkiego konserwatora w Rzeszowie. W styczniu 1946 r. przybył na Śląsk, obejmując stanowisko wojewódzkiego konserwatora województwa Śląsk-Dąbrowskiego, zajmowane do 1954 r.; jednocześnie wykładał historię grafiki na Wydziale Grafiki Propagandowej ASP w Katowicach. W maju 1954 r. objął stanowisko kustosa, a później kierownika Muzeum w Pszczynie. W 1964 r., z uwagi na podeszły wiek i pogarszający się stan zdrowia, dr Józef Kluss przeszedł na emeryturę. Zmarł 5 lutego 1967 r.

Dr Józef Kluss całe swoje dojrzałe życie poświęcił służbie konserwatorskiej, muzealnej i pedagogicznej. W uznaniu zasług dla dobra społeczeństwa został odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju Województwa Katowickiego”. Sprawując stanowisko konserwatora w trudnym okresie powojennym często z narażeniem życia ratował cenne skarby kultury narodowej. Jego też dziełem było stworzenie zrębów obecnego Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie. W życiu społecznym, jak i prywatnym zawsze uczynny, koleżeński, a przy tym niezwykle skromny; zawsze służył radą i pomocą. I takim pozostanie w naszej pamięci.

Ignacy Płazak

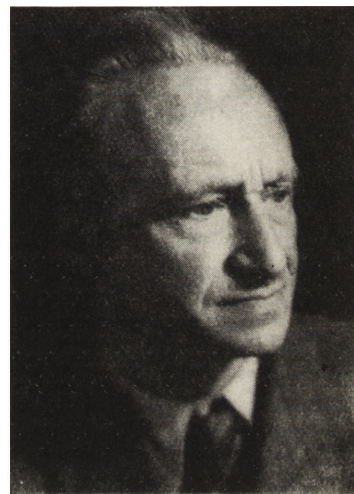
Dnia 16 listopada 1966 r. zmarł Stefan Narębski — profesor zwyczajny, wielokrotny dziekan lub prodziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, inżynier architekt, doktor nauk o sztuce.

Formalnie od kilku lat pozostawał na emeryturze, lecz mimo nękającej go choroby był do ostatniej chwili żywotny i aktywny. Pracował twórczo w zakresie architektury i plastyki, a jednocześnie działał czynnie jako konserwator i historyk sztuki.

Urodził się 5 lutego 1892 r. w Groznej na Kaukazie. W latach 1911—15 studiował architekturę w Petersburgu. Z powodu wojny musiał przerwać tam naukę, którą kończył w 1922 r. na Politechnice Warszawskiej, gdzie otrzymał dyplom inżyniera architekta. Z okresu studiów wyniósł dużą znajomość i zamiłowanie do form klasycznych. Rozkochany w obiektywnym pięknie sztuki minionych epok, cenił nade wszystko twórczość czasów nowożytnych. Sam nieprzeciętnie szlachetny, pragnął zawsze w dziełach architektury odnaleźć szlachetność. Do swych uczniów często mówił, zwracając się zawsze w serdecznej formie koleżeńskiej, że przy pracach konserwatorskich należy dbać o to, aby nie dopuścić do zatarcia walorów estetycznych, a jeśli już to częściowo nastąpiło, to trzeba próbować je wskrzesić. Nie był dogmatykiem, chętnie wysłuchiwał racji innych, ale reagował gwałtownie, gdy proponowano w imię „szczeroci konserwatorskiej” pozostawić lub dodać elementy nieestetyczne. Podzielał pogląd, że można w obiektach zabytkowych łączyć ze starymi fragmenty nowe, ale wymagał, aby stanowiły one dzieła dojrzałe — w myśl zasady, że prawdziwa sztuka z prawdziwą sztuką, bez względu na dzielące je wieki — zgodzić się może. Dyscyplinę, której poświęcił życie i serce — konserwatorstwo nazywał sztuką mądrego kompromisu. Obciążony licznymi obowiązkami nie był w stanie podjąć wszystkich nękających go problemów, ale miał rzadki dar mobilizowania środowiska — tworzenia twórczej atmosfery podrywającej innych do pracy. Pełen optymizmu i życzliwości, zawsze pozostawał w centrum środowiska artystycznego i konserwatorskiego. Zresztą sprawy te nie wymagały u niego rozdziału. Potrafił znakomicie czerpać z przeszłości tworząc rzeczy nowe, a ratując spuściznę przeszłości nie zapominał o epoce, w której żyjemy.

Już w pierwszych latach po uzyskaniu dyplomu inżyniera architekta pracował we Włocławku, żywo zajmując się przeszłością tego miasta i publikując szereg artykułów związanych z jego zabytkami. W 1927 r. objął funkcję architekta w Wilnie. W 1935 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego otrzymał zleczone wykłady z zakresu konserwacji zabytków. W 1937 r. został profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Wileńskiego. W okresie wileńskim brał czynny udział w pracach konserwatorskich — działał w Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, a jednocześnie realizował sam lub współdziałał przy licznych pracach konserwatorskich. Miał swój udział w konserwacji murów zamku, współuczestniczył przy robotach w katedrze, projektował adaptację domów przeznaczonych na siedzibę arcybiskupa oraz wykonał projekt odbudowy ratusza.

W okresie okupacji pracował czynnie w tajnym nauczaniu i — znany ze swej patriotycznej postawy — nie uniknął więzienia i obozu. Po wojnie przybył w 1945 r.



STEFAN NARĘBSKI
(1892—1966)